

Putin celebrował święto niepodległości Finlandii

29 lipca 2017

Prezydent Rosji Władimir Putin wziął udział w obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Finlandię. Rozmowy Putina z jego fińskim odpowiednikiem, Sauli Niinistö, dotyczyły również bieżącej współpracy, a Niinistö wyraził nadzieję, iż Unia Europejska rozpocznie dialog ze Stanami Zjednoczonymi na temat ewentualnych kolejnych sankcji wobec Rosji. Fiński prezydent uważa, że podobne ograniczenia nie są bezbolesne dla całej unijnej wspólnoty.

Putin przybył do Finlandii helikopterem, aby wziąć udział w obchodach setnej rocznicy fińskiej niepodległości, które odbyły się w miejscowości Savonlinna przy fińsko-rosyjskiej granicy. Prezydencji Rosji i Finlandii udali się wpierw w rejs statkiem parowym po pobliskim jeziorze, natomiast później pojawili się w zamku Olavinlinna, gdzie wystąpił rosyjski Teatr Bolszoi. Poza wzajemnymi grzecznościami wizyta Putina miała jednak polityczny charakter i dotyczyła dalszej współpracy między oboma państwami.

Rosyjski prezydent w trakcie konferencji prasowej skupił się głównie na krytyce Stanów Zjednoczonych, które jego zdaniem nie są zainteresowane polepszeniem rosyjsko-amerykańskich kontaktów, natomiast ewentualne kolejne sankcje wobec Rosji nazwał próbą naruszenia prawa międzynarodowego. Dodatkowo Putin twierdzi, iż jego kraj na razie nie reaguje na amerykańskie prowokacje, ale już niedługo może zacząć na nie odpowiadać.

Jego fiński odpowiednik był dużo bardziej powściągliwy, ale nie omieszkał stwierdzić, iż sankcje wobec Rosji są dla Unii Europejskiej „niełatwe i bolesne”, dlatego zamierza działać na rzecz podjęcia rozmów na ten temat przez UE i Stany

Zjednoczone. Niinistö wolał jednak mówić o współpracy Finlandii i Rosji dotyczących ochrony środowiska i energii atomowej, zachwalając częściową poprawę sytuacji na Morzu Bałtyckim, choć jednocześnie nie widzi on postępu w kwestii ukraińskiej.

Media zwracają uwagę, że Finlandia jest jednym z niewielu miejsc, gdzie rosyjski prezydent może czuć się swobodnie. Finowie nie należą bowiem do NATO, a swoje stosunki z Rosjanami zawsze postrzegają w pragmatycznym kontekście.

Na podstawie: yle.fi

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)